

2008 rok

W związku z nadal występującymi problemami z przekraczaniem wschodniej granicy Polski, ZMPD podejmuje kolejne działania.

10 kwietnia odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Infrastruktury, zwołanej z inicjatywy ZMPD, a poświęconej właśnie aktualnym zagadnieniom, utrudniającym przewoźnikom normalne funkcjonowanie.

W piątek, 11 kwietnia, zdesperowani kierowcy, oczekujący na odprawę w długich kolejkach, planowali kolejną blokadę granicy. W pełni rozumiejąc działania kierowców, przedstawiciele ZMPD podjęli z nimi rozmowy, w wyniku których kierowcy odstąpili od tych zamiarów.

W niedzielę, 13 kwietnia, przedstawiciele ZMPD (w tym prezes Jan Buczek) byli na przejściach w Korczowej i w Dorohusku. Podczas spotkań z kierowcami i przewoźnikami przekazaliśmy mediom **List Otwarty do Premiera RP**.

LIST OTWARTY PRZEWOŹNIKÓW MIĘDZYNARODOWYCH DO PREMIERA DONALDA TUSKA

Szanowny Panie Premierze,

Samochody polskich przewoźników znowu grzęzną w kolejkach na wschodniej granicy. W dalszym ciągu niewydolność administracji państwowej doprowadza polskich przedsiębiorców do wielomilionowych strat. Mimo rządowych deklaracji sprzed dwóch miesięcy nasi kierowcy ponownie i bez nadziei na rozwiązanie problemu wegetują po kilkadziesiąt godzin w kabinach samochodów czekając na odprawę. Tak dłużej być nie może.

Nie jesteśmy awanturnikami. Nie chcemy organizować blokad ani innych zaogniających sytuację, protestów. Chcemy pracować, zarabiać i płacić podatki. Proszę nam to umożliwić. Zatrudniamy prawie pięćset tysięcy pracowników. Czy to mało? Wytwarzamy 12% PKB, płacimy więcej podatków i różnych opłat niż jakakolwiek inna gałąź gospodarki, nie wyciągamy ręki do budżetu. Sumiennie wywiązujemy się z naszych obowiązków wobec Państwa. Teraz żądamy, żeby Państwo zaczęło wywiązywać się z obowiązków wobec nas.

Chcemy być dla rządzących solidnym i przewidywalnym partnerem. Staramy się prowadzić spokojny i rzeczowy dialog z ministerstwami, ostatnio dyskutowaliśmy o naszych problemach w Sejmie. Lista tych problemów jest bardzo długa i ma wieloletnią historię. Rozumiemy, że nie da się ich rozwiązać z dnia na dzień. Cieszą nas płynące ze strony rządu i Sejmu sygnały świadczące o współpracy. Jednak niewydolność wschodniej granicy to problem, którego rozwiązania musimy być zmuszeni do domagania się natychmiast. Ta granica to dla naszego Państwa kompromitacja, a dla naszych firm to wielkie ekonomiczne zagrożenie. Szacujemy, że straty przewoźników wynikające z postojów w kolejkach granicznych mogą przekraczać nawet sześćdziesiąt milionów złotych miesięcznie. To są pieniądze, które od wielu miesięcy bezsensownie tracimy :

powodu politycznej i urzędniczej nieudolności. Nie możemy dłużej tego tolerować.

Każdego dnia z granicznych kolejek docierają nawoływania do protestów do całkowitego zablokowania przejść granicznych, do zorganizowania blokad stolicy. Te sygnały płyną od kierowców, którzy po prostu nie mogą znieść uciążliwości tej sytuacji, płyną też od ich pracodawców przerażonych rozmiarem ponoszonych strat. Jak długo można uspokajać i tłumaczyć, że jakoś to będzie? Nasza cierpliwość nie jest nieograniczona. Czujemy się odpowiedzialni za nasze firmy, naszych pracowników i ich rodziny. W ich obronie nie zawahamy się podjąć radykalnych działań.

Szanowny Panie Premierze

Piszemy ten list z nadzieją, że stanie Pan po naszej stronie, przeciwko tym, którzy nie potrafią albo którym się nie chce. Nie domagamy się cudu. Sprawne działanie przejść granicznych to nie cud, to zwykły, codzienny obowiązek każdego cywilizowanego państwa.

Prezes ZMPD

Jan Buczek

Warszawa 13.04.2008r.